

## Melody Gardot - My One and Only Thrill (2009)

Wpisany przez bluesever  
Czwartek, 26 Grudzień 2013 17:04 -

---

### Melody Gardot - My One and Only Thrill (2009)



1. *Baby I'm A Fool* 2. *If the Stars Were Mine* 3. *Who Will Comfort Me* 4. *Your Heart Is As Black as Night* 5. *Lover Undercover* 6. *Our Love Is Easy* 7. *Les Etoiles* 8. *The Rain* 9. *My One and Only Thrill* 10. *Deep Within the Corners Of My Mind* 11. *Over The Rainbow* 12. *If The Stars Were Mine (Orchestral Version)* Musicians: Melody Gardot: vocals, guitar, piano Gary Foster: alto saxophone (7) Bryan Rogers: tenor saxophone (3-8, 11) Patrick Hughes: trumpet (3-7, 11) Andy Martin: trombone (6) Ken Pendergast: bass (1, 3, 4, 6-8, 11) Larry Klein: bass (5, 9) Charlie Patierno: drums (1, 3, 7, 11) Vinnie Colaiuta: drums (4-6, 9) Pualinho Da Costa: percussion (2, 3, 11) Behn Gillece: vibraphones (6, 11) Larry Goldings: Hammond organ (3, 4) Darius Campo: violin (1, 5, 6, 9-11) Roberto Cani: violin (1, 5, 6, 9-11) Joel Derouin: violin (1, 5, 6, 9-11) Miran Kojian: violin (1, 5, 6, 9-11) Natalie Leggett: violin (1, 5, 6, 9-11) Liane Mautner: violin (1, 5, 6, 9-11) Robin Olson: violin (1, 5, 6, 9-11) Katia Popov: violin (1, 5, 6, 9-11) Audrey Solomon: violin (1, 5, 6, 9-11) Kevin Connolly: violin (1, 5, 9, 10) Lina Voloshina: violin (6, 11) Alma Fernandy: viola (1, 5, 6, 9-11) Samuel Fornicola: viola (1, 5, 6, 9-11) David Walter: viola (1, 5, 6, 9-11) Roland Kato: viola (1, 5, 9, 10) Jody Rubin: viola (6,11) Larry Corbett: cello (1, 5, 6, 9-11) Cecilia Tsan: cello (1, 5, 6, 9-11) Ira Glansheck: viola (5, 9, 10) Christina Soule: viola (1, 6, 11) Kiko Abondolo: double-bass (1, 5, 6, 9-11) Drew Dembowski: double-bass (1, 5, 6, 9-11) Marcia Dickstein: harp (5, 9, 10) Amy Schulma: harp (1, 6, 11) Patrick Hughes: backing vocals (3) Larry Klein: backing vocals (3) Charlie Patierno: backing vocals (3) Ken Pendergast: backing vocals (3) Bryan Rogers: backing vocals (3).

It's a miracle the young American singer Melody Gardot's still alive, let alone on her way to being the next Norah Jones or Madeleine Peyroux, as, when she was 19, she had a serious bike accident. While she was in hospital recovering, Gardot discovered a singer-songwriting talent through music therapy - and she sounds as if she has learned her art in privacy and some distress, only releasing a note once it's burnished to a perfect pale sheen. Her evocative vibrato suggests an introverted Edith Piaf, and she specialises in rather self-denying love songs. This followup to her successful *Worrisome Heart* is mostly wistful, sometimes strings-accompanied originals - though *Somewhere Over the Rainbow* gets some twists to the tune and a Latin groove. There are several short horn solos (most effectively from cool school alto-saxist Gary Foster), while the earthier tracks have an arresting, Cassandra Wilson-like bluesy snap or a

## Melody Gardot - My One and Only Thrill (2009)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 26 Grudzień 2013 17:04 -

---

raucous, New Orleans clamour (Your Heart Is Black As Night), and the title track is a compelling vehicle for Gardot's tendency to sing as if she is anxious not to disturb the air. Some might find the I'll-do-anything-for-you agenda and rolling of her Rs in her occasional modest scats a little annoying, but at her best she's poignant and honest, and has a voice and a story of her own. ---Joh Fordham, theguardian.com

Na swojej debiutanckiej płycie "Worrisome Heart", Melody Gardot pokazała, że potrafi w niesamowity sposób połączyć swoją własną pasję z wielką tradycją jazzu i bluesa. Jednak wszyscy którzy poddali się urokowi tego albumu, będą mocno zaskoczeni postępem jaki dokonał się w muzyce Melody od tamtego czasu i jak bardzo dorosły i przemyślany jest jego następca, "My One And Only Thrill". Nowa płyta to idealne połączenie rytmów latynoskich, korzennego bluesa i duchowości i swobody muzyki folk. Dojrzałość tej muzyki jest tym bardziej zaskakująca, że Melody dopiero niedawno skończyła dwadzieścia lat! W tym wieku nie każdy ma tyle do powiedzenia o życiu, uczuciach i emocjach co ona. I nie każdy umie to ubrać w tak wspaniałe dźwięki. Co zabawne, materiał na ten album powstawał niemal cały czas "na walizkach". Po sukcesie "Worrisome Heart" Melody i jej zespół większość czasu spędzali w hotelach i na lotniskach niż w sali prób.

To niezbyt komfortowe warunki, a jednak udało się napisać piosenki, które zachwycają od pierwszego zetknięcia. "Byliśmy w trasie bez przerwy przez dziewięć miesięcy, jak udało mi się wyrwać tydzień wolnego to byłam szczęśliwa. I nawet wtedy nie miałam czasu dla siebie, bo pisałam materiał na nowy album. To było męczące, ale jednocześnie dawało mi trochę perspektywy, robiłam coś a potem wracałam do tego po jakimś czasie i dzięki temu nie podejmowałam pochopnych decyzji". Natłok obowiązków, nie przeszkodził Melody w dokładnym zaplanowaniu sesji nagraniowej do "My One And Only Thrill". "Do studia weszliśmy z gotowym materiałem. To ważne, bo lepiej jest kiedy masz wyobrażenie tego jak ma brzmieć płyta, którą właśnie nagrywasz. Musisz wiedzieć czego oczekujesz od muzyków, kiedy mają pojawić się smyczki, a kiedy nie muszą. To fascynujący proces, poszukiwanie miejsca na orkiestrę, to jak rozbieranie piosenki do naga".

Dużą pomocą w tym "rozbieraniu" była współpraca z takimi artystami jak Vince Mendoza, który jest "tajną bronią" Melody. Ten znakomity aranżer znany jest z pracy z takimi muzykami jak Al Di Meola, Joni Mitchell, Kyle Eastwood, Joe Zawinul, czy Robbie Williams (album "Swing When You're Winning" to właśnie jego dzieło). Dla Melody zaaranżował partie orkiestry i roztańczonych kawałkach latin i w rozmarzonych balladach. To dzięki niemu słychać na tej płycie echa Peggy Lee i Franka Sinatry. Prawdziwą magię Mendoza pokazał w tytułowym

## Melody Gardot - My One and Only Thrill (2009)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 26 Grudzień 2013 17:04 -

---

utworze "My One And Only Thrill", to co robi orkiestra w tej kompozycji to absolutne mistrzostwo świata, od delikatnego wstępu poprzez nagły zwrot aż do finału, który przywodzi na myśl muzykę pisaną przez Bernarda Herrmanna do filmów Hitchcocka.

Jeszcze rok temu, nikt nie mówił o niczym innym poza wypadkiem samochodowym z którego Melody cudownie uszła z życiem i o terapeutycznej roli muzyki w jej powrocie do zdrowia. Dziś ten temat schodzi na daleki plan, liczy się tylko muzyka! Panie i Panowie, oto narodziła się nowa gwiazda! Pozwólcie sobie przedstawić - Melody Gardot! --- merlin.pl

download: [uploaded](#) [anonfiles](#) [yandex](#) [4shared](#) [solidfiles](#) [mediafire](#) [mega](#) [filecloudio](#)  
[nornar](#)

[back](#)